

– 8% dociera do 670 tys. osób; „Financial Times Deutschland“ straciła 33% zasięgu do poziomu 217 tys., a „Handelsblatt“ 48 tys. czytelników, czyli 14%¹⁶⁵.

Koncern medialny Bertelsmann, którego część wydawnicza zajmująca się czasopismami Gruner+Jahr (G+J) zatrudniała w 2008 r. ponad 14 800 pracowników, zapowiedział poważne redukcje pracowników i zamknięcie z powodu zmniejszających się wpływów z reklam wielu czasopism, ale mimo podkreślania „znaczenia stosowania zasad rynkowych” wydawany od 8 lat ze stratami dziennik „Financial Times Deutschland” będzie się z pewnością nadal ukazywać. „Także inne czasopisma gospodarcze wydawane przez G+J pozostaną na rynku”¹⁶⁶.

W sezonie 2005/2006 przedstawienia teatralne obejrzało prawie 35 mln widzów, sprzedano ponad 137 mln biletów do kin, a z ponad 13 700 bibliotek wypożyczono 434 mln książek i innych mediów – czyli ponad 5 wypożyczeń na każdego mieszkańca!

Odnotowano też ponad 102 mln wizyt w muzeach i na wystawach sztuki. W 924 publicznych szkołach muzycznych ponad 900 tys. młodych ludzi uczyło się gry na instrumentach...

Kraj tętni pełnią życia kulturalnego, co tydzień otwiera się w kilku miejscach przeglądy, festiwale i wystawy. Można dyskutować, czy Potsdamer Platz to rzeczywiście „najlepsza, nowoczesna, architektura w Europie”, ale z pewnością aż dech zapiera, gdy ogląda się projekty rozbudowy berlińskiej wyspy muzeów...

JERZY PABIAN
Warszawa

ABSTRACT

The article attempts to bring out selected social problems of contemporary Germany. It is based on materials published in "Süddeutsche Zeitung" and "Frankfurter Allgemeine Zeitung". The author focuses on the discussion of such areas of life as: citizenship, educational system, integration, economic issues – earnings, taxes, wages, as well as matters connected with foreign workers and students.

SPOŁECZNY ODBIÓR TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY W REPUBLICIE FEDERALNEJ NIEMIEC

Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy zajmuje szczególne miejsce w polityce europejskiej Niemiec. Długoletnie starania, by pełnić przewodnią rolę w Unii Europejskiej osiągnęły apogeum podczas debaty o przyszłości Unii Europejskiej, która została zapoczątkowana przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych Joschkę Fischera. To on jako pierwszy nakreślił wizję Europy jako federacji europejskiej, która zostałaby poddana procesowi konstytucjonalizacji. Podczas wykładu wygłoszonego

¹⁶⁵ F.A.Z. erreicht eine Million Leser, FAZ 7.07.2009.

¹⁶⁶ Bertelsmann gibt Zeitschriften auf, FAZ 31.10.2008, s. 18.

na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie w maju 2000 r. ówczesny minister spraw zagranicznych wymienił obszary, które wymagają reformy przed poszerzeniem Wspólnoty o dziesięciu nowych członków. Tym samym wypowiedź Joschki Fischera stała się podstawą do dalszej debaty o przyszłym kształcie Unii Europejskiej.

Wielokrotnie stawiano pytanie o to, czy konstytucjonalizacja jest dobrą drogą reform i ostatecznym rozwiązaniem problemów instytucjonalnych Unii Europejskiej. Na to pytanie próbowało odpowiedzieć wielu naukowców, publicystów, a także polityków. O zdanie na temat postrzegania Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy pytano wielokrotnie obywatele Republiki Federalnej Niemiec, badając nie tylko preferencje, ale także stopień zainteresowania społeczeństwa oraz wiedzę na temat zaangażowania ich kraju w proces reformowania Wspólnoty.

Niemcy nazywane powszechnie „motorem integracji europejskiej” musiały zmierzyć się z odrzuconym w referendum we Francji i Holandii Traktatem Konstytucyjnym w trakcie sprawowania przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w pierwszej połowie 2007 r. Głównym priorytetem tej prezydencji było wyznaczenie ram czasowych i proceduralnych dyskusji, mającej prowadzić do uzgodnienia kształtu traktatu rewizyjnego. Kanclerz Niemiec Angela Merkel wielokrotnie podkreślała wagę Traktatu Konstytucyjnego dla przyszłego kształtu Unii Europejskiej, wyrażając poparcie dla reform, które Traktat zawierał.

Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy był dla Niemiec ważny, ponieważ pomimo niepowodzenia był kolejnym etapem w rozwoju Unii Europejskiej. Zaangażowanie rządu niemieckiego podczas sprawowania przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w proces finalizowania reform, a także starania o nadanie priorytetowego charakteru polityce europejskiej przez poprzednie rządy, pozwalały postrzegać Republikę Federalną Niemiec jako państwo, które w sferze zaangażowania europejskiego osiągnęło wszelkie szczytne powodzenia. Dziś Republika Federalna Niemiec postrzegana jest jako państwo, które poprzez integrację wyszło z powojennego kryzysu, następnie rozwijało swoją pozycję w Europie równoległe z postępem integracji europejskiej. Zwieńczeniem tego historycznego procesu jest własny wkład w przyszły kształt Unii Europejskiej i określanie kierunków jej rozwoju.

Deklaracja z Laeken, będąca aneksem do Traktatu z Nicei (deklaracja nr 23 Traktatu z Nicei zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej, Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską oraz niektóre związane z nimi akty prawne), składa się z trzech części. Pierwsza część zatytułowana jest *Europa na rozdrożu*; traktuje o wyzwaniach demokratycznych, roli UE w zglobalizowanym świecie oraz oczekiwaniach obywateli wobec Unii Europejskiej. Druga część została poświęcona wyzwaniom i reformom w odnowionej Unii, państwa-strony Traktatu z Nicei uwzględniły tu kwestię podziału kompetencji między państwa członkowskie a Unię Europejską oraz problemy deficytu demokracji. Trzecia i zarazem najistotniejsza część traktuje o utworzeniu Konwentu Unii Europejskiej, jego składzie, okresie oraz metodzie prac. Deklaracja ta stanowiła impuls do szerokiej debaty na temat przyszłości Unii Europejskiej, zainicjowała długi łańcuch rozważań na temat kwestii reform instytucjonalnych we Wspólnotach. Głównie stawiano pytania o zasadność reformowania Unii Europejskiej poprzez Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, o potrzebę konstytucjonalizacji Unii Europejskiej. Pisano scenariusze zestawiające negatywne i pozytywne konsekwencje wejścia w życie Traktatu Konstytucyjnego, proponowano również alternatywne rozwiązania. Debata wokół tej kwestii zasługuje na szczególną uwagę. Dlatego warto przyjrzeć się sporom, jakie toczyły się na łamach pism naukowych oraz publicystycznych, by poznać reakcje społeczeństwa na nowe propozycje rozwiązań europejskich. Postawy przedstawicieli różnych środowisk i orientacji poli-

tycznych ujawniają nie tylko reakcję na poszerzanie i pogłębianie Unii Europejskiej, są integralnym elementem zmieniającej się kultury politycznej zjednoczonych Niemiec.

UGRUPOWANIA POLITYCZNE W REPUBLICIE FEDERALNEJ NIEMIEC WOBEC TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY

Deklaracja z Laeken stanowiąca impuls do prac nad reformą Unii Europejskiej w postaci Traktatu Konstytucyjnego wyznaczyła obszar i ramy tej reformy. Jej głównym ustaleniem było powołanie Konwentu Unii Europejskiej. Tego typu metoda prac jako przeciwna wobec dotychczas wykorzystywanej formy – konferencji międzyrządowej została już wykorzystana przy pracach nad Kartą Praw Podstawowych w latach 1999-2000. Temu gremium przewodniczył wówczas były prezydent RFN – Roman Herzog. Drugi Konwent Unii Europejskiej pod przewodnictwem Valéry'ego Giscarda d'Estaing obradował w latach 2002-2003. Gremium to opracowało projekt Traktatu Konstytucyjnego. Prace były prowadzone w jedenastu grupach roboczych, sam konwent zaś liczył 105 członków i 102 zastępców. Po zakończeniu prac konwentu, Rada Europejska zatwierdziła Traktat Konstytucyjny, a następnie przedstawiciele 25 krajów Unii Europejskiej podpisali go w Rzymie 29 października 2004 r. Najistotniejszym jednak etapem był proces ratyfikacji. Większość krajów wyraziła aprobatę dla Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, cały proces zahamowały jednak referenda we Francji i Niderlandach. Społeczeństwa tych krajów nie wyraziły swego poparcia dla reform wprowadzanych przez traktat. Sytuacja ta doprowadziła do „zamrożenia” procesu dalszej ratyfikacji Traktatu Konstytucyjnego i stała się powodem kolejnych rozważań nad przyszłością Unii Europejskiej.

Debatę nad przyszłością Unii Europejskiej w Republice Federalnej Niemiec zapoczątkował Joschka Fischer. Pomimo iż zaznaczył, że jest to jego prywatny pogląd na przyszłość Europy, wielu polityków oraz publicystów w dalszej debacie odwoływało się do jego wypowiedzi. Swoją wizję nakreślił będąc ministrem spraw zagranicznych, a partia *Bündnis 90/Die Grünen*, z którą był związany, najbardziej podkreślała konieczność pogłębienia integracji między państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

Poparcie dla Traktatu Konstytucyjnego wśród niemieckich ugrupowań politycznych było duże. Za przyjęciem traktatu w niezmienionej postaci wypowiadały się rządzące partie chadeckie *CDU/CSU* oraz socjaldemokratyczna *PDS*, a także opozycjni liberałowie z partii *FDP* oraz partia *Die Grünen*. Koalicja *CDU/CSU* i *SPD* wyraziła swoje poparcie dla Traktatu Konstytucyjnego w umowie koalicyjnej z listopada 2005 r. Zapisano w niej, że partie tworzące koalicję są zwolennikami Traktatu Konstytucyjnego, a także, że Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy „stanowi ważny krok naprzód w kierunku Europy zorientowanej na wartości, bardziej sprawiedliwej społecznie, z większymi prawami obywatelskimi, lepszym rozdzieleniem kompetencji UE i państw członkowskich, zmniejszeniem przeregulowania i biurokracji, a także silniejszym udziałem parlamentów narodowych. Unia Europejska stanie się bardziej demokratyczna, efektywniejsza oraz bardziej przejrzysta, a jej zdolność do działania wzrośnie”¹.

Głosów krytycznych w Republice Federalnej Niemiec było niewiele. Głównym przeciwnikiem rozwiązań Traktatu Konstytucyjnego była reprezentowana w *Bundes-*

¹ Zob. *Gemeinsam für Deutschland. Mit Mut und Menschlichkeit. Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und SPD*, w: <http://www.cduscsu.de/upload/koavertrag0509.pdf> z dn. 29.01.2010.

tagu postkomunistyczna Lewica. Potępiła ona traktat, za to że w tej formie, będzie umacniał panujący w Unii Europejskiej neoliberalizm gospodarczy².

Socjaldemokratyczna Partia Republiki Federalnej Niemiec jednoznacznie poparła Deklarację z Laeken. Według SPD Karta Praw Podstawowych powinna stać się preambułą do konstytucji europejskiej. Reforma powinna polegać na uproszczeniu traktatów oraz procedur decyzyjnych. SPD uznawała za konieczne zwiększenie udziału obywateli w życiu instytucjonalnym Unii Europejskiej, dokonanie jasnego podziału kompetencji pomiędzy Unię Europejską a państwa członkowskie, wypracowanie podstaw dla efektywnej polityki zagranicznej w Unii Europejskiej³.

Politycy chadeccy wypowiadali się w podobny sposób. Konwent postrzegali jako novum, które ma służyć przeprowadzeniu znaczących reform. Konwent określano jako wyraz otwartości na szeroką debatę, przejrzystości w działaniu, m.in. poprzez dopuszczenie do jego prac przedstawicieli z państw kandydujących. Podkreślano również fakt, iż celem konwentu jest zebranie w jednym miejscu wielu stanowisk, zarówno z państw członkowskich jak i kandydujących, oraz że gremium to ma być podstawą do otwartych rozmów, nie natomiast tajnym spotkaniem za zamkniętymi drzwiami. Celem konwentu było wypracowanie jednej spójnej wersji Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, tak by na konferencji międzyrządowej w 2004 r. można było przedstawić wspólną wersję przemian. Tak też ten cel postrzegano w CDU⁴.

Według liberałów konstytucja była Europie niezbędna do dalszego sprawnego działania Unii. Uwagę zwracano przede wszystkim na zwiększenie roli obywateli w debacie na temat przyszłości, a także umieszczenie wspólnych wartości Unii Europejskiej w postaci Karty Praw Podstawowych w Traktacie Konstytucyjnym. W kwestiach instytucjonalnych partia FDP poparła bezpośredni wybór przewodniczącego Komisji Europejskiej przez Parlament Europejski, ale postulowała także nadanie inicjatywy ustawodawczej Parlamentowi. Według FDP zmniejszenie liczby komisarzy do 15 usprawniłoby pracę Komisji, a wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa powinna być realizowana poprzez służbę dyplomatyczną Unii Europejskiej. FDP odrzucała jedynie możliwość opodatkowania obywateli przez Parlament Europejski⁵.

Niemiecka Lewica, podobnie jak Partia Wolnych Demokratów opowiedziała się za zwiększeniem roli obywateli w Unii Europejskiej, łącznie z prawem inicjatywy obywatelskiej. Postulowała wprowadzenie prawa inicjatywy ustawodawczej do Parlamentu Europejskiego⁶.

Sojusz 90/Zieloni podkreślał zwiększenie odpowiedzialności Unii Europejskiej w kwestiach zmian instytucjonalnych oraz podobnie jak pozostałe partie w Niemczech, konieczność zbliżenia do obywateli. Pracę konwentu jak i sam traktat oceniono jako

² L. Jesień (red.), *Aktualny stan debaty nad Traktatem Konstytucyjnym w państwach europejskich*, Materiały studialne PISM nr 5/2007, Warszawa.

³ *National Conference of the Social Democratic Party of Germany, Nuremberg 19-22. 11.2001, Germany in Europe*, w: <http://www.futurum.gov.pl/futurum.nsf/0/AE56A7C50AC9E926C1256DA2003D12FF> z dn. 26.11.2009, *Weichen für eine Demokratisierung und Parlamentarisierung sind gestellt*, SPD Bundestagsfraktion Pressemitteilung nr.1093/2001, 17.12.2001.

⁴ *Das Mandat von Laeken: Ein Konvent für die Zukunft Europas*, Schriften zur Europäischen Integration 03/02, CDU-CSU Gruppe im Europäischen Parlament.

⁵ *Für eine Europäische Verfassung der Freiheit*, Beschluss des 54. Ord. Bundesparteitages der FDP, Bremen, 16.-18. Mai 2003, w: admin.54.parteitag.fdp.de/uploads/412/BPT-Verfassung.pdf z dn. 10.11.2009.

⁶ *Eine Verfassung für Europa*, w: http://die-linke.de/wahlen/positionen/wahlprogramm/europawahl/ii_fuer_eine_demokratische_europaeische_union/eine_verfassung_fuer_europa/ z dn. 27.11.2009.

właściwy kierunek zmian w funkcjonowaniu Unii Europejskiej⁷. Rok przed rozpoczęciem przez Niemcy przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w kręgu partii Zieloni podkreślano 3 zasadnicze cele związane z przyszłością Traktatu Konstytucyjnego. Po pierwsze, nadanie mocy wiążącej Karcie Praw Podstawowych, po drugie wprowadzenie systemu głosowania podwójną większością w Radzie Unii Europejskiej i ustanowienie stanowiska ministra spraw zagranicznych Unii Europejskiej oraz rozdzielenie traktatów, tzn. dychotomiczny podział na Traktat Konstytucyjny zawierający Kartę Praw Podstawowych i regulujący wszelkie kwestie instytucjonalne oraz dodatkowy traktat zawierający przepisy szczegółowe dotyczące poszczególnych polityk⁸. Spośród czołowych ugrupowań politycznych w Republice Federalnej Niemiec Zieloni przejawiali najwięcej optymizmu w kwestii dalszego rozwoju UE, podkreślając przede wszystkim potrzebę zreformowanej polityki gospodarczej i polityki socjalnej. Zauważali potrzebę rozwiązywania problemu migracji z krajów trzecich na poziomie Unii Europejskiej, ale także bardzo istotną dla Zielonych politykę energetyczną i kwestię zaopatrzenia w energię w przyszłości. Poprzez propozycję rozwiązywania tak wielu kwestii na poziomie unijnym partia ta naraziła się na krytykę. Christian Wernicke w swoim artykule zarzucał jej, iż pod hasłami entuzjazmu oraz „wspólnego rozwiązywania problemów” ukrywa konsekwentne realizowanie interesów Niemiec na arenie UE. Ta krytyka pojawiła się jeszcze przed szczytem w Laeken. Autor rozważał podejście ówczesnego kanclerza Gerharda Schrödera do rozszerzenia UE. Kanclerz, który poparł starania Polski o akcesję do UE, zadbał także o niemiecki interes, zabiegając o ustanowienie najdłuższego okresu przejściowego na otwarcie niemieckiego rynku pracy. Wśród unijnych partnerów RFN przeważał pogląd, że kiedy Niemcy mówią o unijnej konstytucji, mają na myśli renacjonalizację poszczególnych obszarów polityki UE, tak by móc zmniejszyć swoje wpływy do unijnego budżetu⁹.

DEBATA NAUKOWA W RFN NA TEMAT TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY

Debata naukowa na temat Traktatu Konstytucyjnego ukazała szeroki wachlarz problemów związanych z reformą instytucjonalną, ratyfikacją traktatu, ale także alternatywne rozwiązania i sposoby wyjścia z ratyfikacyjnego impasu. Problem Traktatu Konstytucyjnego cieszył się zainteresowaniem badaczy problematyki Unii Europejskiej od momentu rozpoczęcia debaty narodowej w Niemczech. Najwięcej miejsca poświęcono kwestiom instytucjonalnym.

Ważnym zagadnieniem w debacie była kwestia horyzontalnego i wertykalnego podziału władzy w ramach UE. Rozważano jak powinno wyglądać rozdzielenie kompetencji pomiędzy Unię Europejską a państwa członkowskie, a także przyszłą rolę instytucji unijnych i zastosowanie trójpodziału władzy. Brak realnego zastosowania Monteskuszowskiej zasady trójpodziału władzy w Unii Europejskiej jest jednym ze źródeł

⁷ *Gemeinsames Manifest der Europäischen Grünen Partei: Europa besser machen – Du entscheidest!* w: http://www.gruene-partei.de/cms/files/dokbin/34/34770.manifest_europa_2004.pdf z dn. 01.12.2009.

⁸ R. Künast, *Die Zukunft der EU-Verfassung. Ist Europa noch zu retten? Herausforderungen für die deutsche EU-Ratpräsidentschaft*, Heinrich Böll Stiftung 2006.

⁹ Ch. Wernicke, *Die teutonische Agenda. Rot-Grün verheißt Europa hehre Ziele. Aber Berlins EU-Kurs ist unter Gerhard Schröder nationaler denn je*, „Die Zeit” 6.12.2001.

deficytu demokracji. Istotą reformy było stworzenie politycznej obudowy i jasnego podziału ról instytucji europejskich. Pierwszym krokiem w rozwiązaniu tego problemu było stworzenie Karty Praw Podstawowych, jednak paradoksalnie zrodziło to kolejne pytania, o charakter prawny Karty i jej znaczenie dla Traktatu Konstytucyjnego. Kolejnymi kwestiami, które rodziły wątpliwości, była wielokrotnie wskazywana konieczność uproszczenia traktatów oraz określenie przyszłej roli parlamentów narodowych w architekturze europejskiej. Przede wszystkim rozważano jednak, jakie będą zalety wejścia w życie Traktatu Konstytucyjnego. Tym samym analizowano czy wraz z Traktatem Konstytucyjnym nastąpi upolitycznienie Europy i zwiększenie legitymizacji dla Unii Europejskiej. Jedną z wielu alternatyw była teza, iż dobre uporządkowanie traktatów jest lepsze aniżeli konstytucja, która nie będzie nią w pełni, toteż być może należałoby wykształcić obecny kształt traktatów, które zawierają już elementy konstytucyjne. Nowy kształt tekstów traktatów, ich uporządkowanie i uproszczenie można uzyskać poprzez ich dychotomiczny podział. Ta część dorobku prawnego Unii Europejskiej, która wyraża jej cele, zasady funkcjonowania, prawa obywatelskie oraz zakreśla ramy instytucjonalne UE, obejmowałby Traktat Podstawowy (*Basisvertrag*), natomiast drugą część tworzyłby traktat, w którym byłyby zawarte przepisy dotyczące polityk szczegółowych¹⁰.

Rozwiązaniem alternatywnym, proponowanym w debacie, była propozycja wybrania z tekstu Traktatu Konstytucyjnego poszczególnych zapisów i stworzenie nowego projektu traktatu. Tym samym pojawiło się jednak kolejne pytanie o to, jak tego dokonać i jakich kryteriów użyć, skoro do tej pory zrozumienie zapisów Traktatu Konstytucyjnego sprawiało trudność. Były także sugestie, by istniejący tekst traktatu poszerzyć o dodatkowy protokół dotyczący postanowień Europy socjalnej. Była to niemiecka propozycja, oceniona negatywnie ze względu na dużą liczbę załączników i protokołów dołączonych do oryginalnego tekstu traktatu. W związku z problematycznym charakterem samego traktatu pytano, czy można uniknąć problemów, nie porzucając słowa „konstytucja” i wszelkich aspektów, które się z tym wiążą. Niemniej stwierdzono, że Unia Europejska potrzebuje konstytucji, ponieważ sama nie chce się dłużej blokować¹¹.

Obok wielu drobnych zmian w postaci bardziej przejrzystej numeracji artykułów sugerowano, by obszerna część trzecia dotycząca polityk i funkcjonowania Unii Europejskiej, która powstała w znaczącej części z dotychczasowych zapisów Traktatów Rzymskich, Traktatu z Maastricht i Traktatu z Nicei, powinna pozostać poza traktatem. W związku z tym ta część nie powinna być poddana procedurze ratyfikacji, ponieważ państwa członkowskie w poprzednich traktatach przyjęły zapisy dotyczące polityk Unii Europejskiej i jej funkcjonowania. Rozszerzanie omawianej części trzeciej Traktatu Konstytucyjnego o uregulowania dotyczące poszczególnych polityk Unii Europejskiej było dużym błędem. Tekst traktatu, aby mógł być poddany kolejnym dyskusjom, powinien ulec wielu zmianom, ale także uproszczeniom, by przeciętnie wykształcony człowiek rozumiał, czego dotyczą zapisy traktatu¹².

W rozważaniach zwracano uwagę na fakt, że UE ma już konstytucję, którą jednak nie nazywa się konstytucją, mimo że ukonstytuowała Wspólnotę. Z tego punktu widzenia sensowne wydaje się spojrzenie na reformę UE w sposób dwojaki: z jednej strony było wiele możliwości reformowania UE, bez odrzucania dotychczasowych ścieżek

¹⁰ U. Guerot, *Eine Verfassung für Europa. Neue Regeln für den alten Kontinent?* „Internationale Politik” nr 2/2001.

¹¹ P. Knauer, *Was wird aus dem EU-Verfassungsvertrag?* „Aus Politik und Zeitgeschichte” Bd. 10/2007.

¹² Tamże.

rozwoju lub przy częściowych zmianach w traktatach. Z drugiej strony państwa członkowskie wiedząc o ograniczonej zdolności przeforsowania Traktatu Konstytucyjnego, powinny skupić się na poszczególnych obszarach polityk, by zwiększyć swoje kompetencje w tych dziedzinach¹³.

Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy w dotychczasowej historii integracji ma charakter precedensowy. Podczas dyskursu istotne było pytanie o formę realizacji procesu konstytucjonalizacji, wielu autorów wskazywało, że metoda Konferencji Międzyrządowej się wyczerpała i do tego celu potrzebne jest specjalne gremium. Podkreślano także konieczność rozważenia sposobu przyjęcia Traktatu Konstytucyjnego, czy powinien być przedłożony każdemu rządowi i każdemu społeczeństwu, czy też należało przeprowadzić referendum ogólnoeuropejskie. Gdyby przeprowadzono je tylko w wybranych krajach, wówczas utrwalono by koncepcje *Kerneuropy*, *Pioniergruppe*, *Gravitationszentrum*. Poszukiwano ponadto odpowiedzi na pytanie, co stałoby się, gdyby któreś ze społeczeństw odrzuciło traktat, będący „nowym fundamentem UE”? Czy miałyby możliwość opuszczenia UE¹⁴?

Wielokrotnie analizie poddawano znaczenie samego słowa „konstytucja” na poziomie europejskim. Różnica pomiędzy znaczeniem słów „traktat konstytucyjny” a „konstytucja” nie jest tylko natury semantycznej. O wiele bardziej zwracano uwagę na to, kto powinien ustalać podstawy prawne w Unii Europejskiej: państwa członkowskie, czy Unia Europejska poprzez decyzje właściwych sobie organów lub też poprzez referendum. Proces konstytucjonalizacji rozpoczął się już dawno, począwszy od Traktatów Rzymskich aż do Traktatu z Nicei. Konstytucjonalizacja była rozumiana w tym kontekście jako rozbudowa elementów konstytucyjnych, co oznacza uporządkowanie norm i porządku funkcjonowania instytucji pod kątem reform, ale nie konstytucji *sensu stricto*. Geniusz traktatów objawia się w ich obecnym kształcie. Ta konstrukcja, opierająca się na rozwiązaniu traktatowym, buduje równowagę pomiędzy formami międzypaństwowej i ponadnarodowej współpracy, jak też przenosi kompetencje na supranarodowe instytucje z jednej strony, a z drugiej kładzie nacisk na ciągłe wyrównywanie pozycji dużych i małych państw w UE. Zauważano, że reforma traktatowa może zakończyć się w dwóch różnych postaciach: państwa federalnego postaci *Bundesstaat* lub organizacji międzynarodowej. Brak odpowiedzi na to pytanie zwolniło dynamikę działania sił politycznych na wszystkie dotychczasowe podejmowane i wykonywane kroki integracyjne¹⁵.

Istniejący Traktat Konstytucyjny nie stanowił zbliżenia do większości modeli narodowych demokracji parlamentarnej ani nie oznaczał też powrotu do międzyrządowej polityki. Według Siegfrieda Schiedera¹⁶ mankamentem traktatu jest to, że wprowadza pewne innowacje w postaci Karty Praw Podstawowych, elementy współpracy parlamentarnej w relacjach państw członkowskich Unii Europejskiej z Parlamentem Europejskim i Komisją Europejską, a także wzmocnienie międzyrządowych metod poprzez utworzenie stałego przewodniczącego Rady Unii Europejskiej. Wciąż jednak to, co innowacyjne i nowe w europejskiej integracji, pozostawia otwarte pytania o *finalité politique* i zasadę suwerenności w UE, nie natomiast o postać związku państw lub państwa związkowego¹⁷.

¹³ M. Höreth, *Das Demokratiedefizit lässt sich nicht wegreformieren. Über Sinn und Unsinn der europäischen Verfassungsdebatte*, „Internationale Politik und Gesellschaft” nr 4/2002.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ S. Schieder, *In guter Verfasstheit? Nutzen und Nachteil eines europäischen Verfassungsvertrages*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” Bd. 17/2004.

¹⁶ Siegfried Schieder – politolog, asystent naukowy na Uniwersytecie w Trewirze.

¹⁷ Tamże.

Z niemieckiej perspektywy rozszerzenie na Wschód było wielkim europejskim zadaniem nadchodzących lat. Dokończenie „dzieła europejskiej jedności” było najważniejszym krokiem procesu finalizowania rozwoju Unii Europejskiej. Im dłużej będzie trwał proces rozszerzenia Unii Europejskiej, a tym samym jej dalszego rozwoju, tym mniej obywatele będą popierać jej działania. W ocenie zabierających głos na ten temat istotne jest także ustalenie terytorialnych granic rozwoju. Unia Europejska musi się zdecydować, czy chce dalszego rozwoju jako „wspólnota kulturowa”, czy będzie się kierować logiką geopolityczną, np. rozważając członkostwo Turcji w Unii Europejskiej¹⁸.

W dyskusjach naukowych jednym z największych oczekiwań wobec Traktatu Konstytucyjnego było zwiększenie legitymizacji. Skoncentrowanie kompetencji na poziomie Unii Europejskiej, przy równoczesnym uwzględnieniu jej mocy decyzyjnej, wymagało wsparcia państw członkowskich, ponieważ bez tego przekreślono by szanse na zwiększenie legitymizacji. W debacie wiele razy padało pytanie – czy Unia Europejska poprzez instytucjonalny rozwój doprowadziła się do sytuacji „super państwa” (*Superstaatlichkeit*) i ze względu na to potrzebuje większej legitymizacji? Jednak UE nie jest państwem w żadnym tego słowa znaczeniu i w takiej formie w jakiej funkcjonuje potrzebuje mniej legitymizacji do działania aniżeli państwo. W odpowiedzi na to pytanie pojawiła się także konstatacja, że gdyby polityka europejska zależała od państw członkowskich, wówczas UE posiadałaby samoodbudowujące się źródło legitymizacji.

Kolejne pytania dotyczące źródeł legitymizacji na poziomie Unii Europejskiej stawiał Marcus Höreth¹⁹, wymieniając legitymizację, która opiera się na wkładzie własnym UE, tzw. *Input-Legitimität* (lub też można zastosować porównanie do systemu wejść i wyjść w systemie politycznym). Źródłem legitymizacji będą wybory i kontrola parlamentarna nad Komisją Europejską. Drugim źródłem legitymizacji są efekty uzyskiwane poprzez Unię Europejską w realizowanych politykach tzw. *Output-Legitimität*. Źródłem zaufania społecznego jest umiejętność rozwiązywania przez UE problemów, z którymi borykają się państwa członkowskie i ich obywatele. Unia występuje tutaj jako „wspólnota rozwiązywania problemów”, które nie mogą być rozwiązane na poziomie państwa członkowskiego. Trzecim źródłem legitymizacji wymienianym przez Marcusa Höretha jest społeczna legitymizacja (*Soziale-Legitimität*). Według autora zdobywa się ją w sposób pośredni, poprzez sprzężenie zwrotne działań organów Unii wobec parlamentów narodowych.

W kontekście kryzysu ratyfikacyjnego zwracano uwagę, iż w staraniach o stworzenie Europy bardziej obywatelskiej zostały na nowo zaangażowane znane „symbole dekoracyjne UE” – w postaci flagi, hymnu, monet, dnia Europy, Europejskiej Stolicy Kultury. Według A. Kemmerer²⁰ poprzez taki zabieg próbowano odbudować społeczną legitymizację. Autorka postrzega Traktat Konstytucyjny jako strategię marketingową, która miała już swoje zastosowanie podczas tworzenia Karty Praw Podstawowych. Jej celem było stworzenie pozytywnej atmosfery, którą łatwo przyjmą nieufni obywatele²¹.

Ważną cezurą czasową dla kwestii reform instytucjonalnych oraz samego traktatu stanowiły wybory do Parlamentu Europejskiego z 2009 r. Według Wolfganga Wesselsa²²

¹⁸ F. Pflüger, *Visionen genügen nicht. Eine Antwort auf Joschka Fischer*, „Internationale Politik” nr 8/2000.

¹⁹ Dr. Marcus Höreth – asystent naukowy w Instytucie Nauk Politycznych i Socjologii Uniwersytetu w Bonn.

²⁰ Alexandra Kemmerer – dziennikarz i asystent naukowy na Wydziale Dziennikarstwa Uniwersytetu w Würzburgu, stały współpracownik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.

²¹ A. Kemmerer, *Verfassungskitsch ist keine Lösung. Die Hochglanz-EU ist am Ende, nicht aber der Vertrag*, „Internationale Politik” Juli 2005.

²² Prof. dr Wolfgang Wessels – profesor w katedrze Jeana Monneta na Uniwersytecie w Kolonii, w latach 1973-1993 dyrektor Instytutu Polityki Europejskiej w Bonn, laureat złotej nagrody Jeana Monneta.

i Udo Diedricha²³ po wyborach należy powołać „Zgromadzenie konstytucyjne” (*verfassungsgebende Versammlung*), którego prace nad traktatem powinny się zakończyć referendum w każdym kraju, ale także referendum europejskim. Celem takiego zabiegu byłoby porównanie sposobu postrzegania traktatu w każdym z państw, ale także łącznie w całej Europie. Pozwoliłoby to ocenić szanse na ratyfikację w poszczególnych krajach, ale także w całej Unii Europejskiej²⁴. Wymienieni autorzy konstatują, że jeśli Traktat Konstytucyjny jako reforma Unii Europejskiej nie cieszy się akceptacją, to należy ulepszyć Traktat o Unii Europejskiej, uwzględnić w nim kwestie z późniejszych traktatów i dostosować do obecnych wymagań wobec Europy²⁵. Pomysłem na wyjście z konstytucyjnego impasu było także usunięcie z traktatu najważniejszych kwestii instytucjonalnych i wprowadzenie ich w życie poza traktatem. Temu celowi mogłaby posłużyć procedura artykułu 48 Traktatu o Unii Europejskiej. Kwestie politycznie sporne mogłyby zostać dołączone w postaci aneksu. W konsekwencji można by mówić o „mniejszym” traktacie konstytucyjnym, który nie pełniłby roli konstytucji dla Europy, ale stanowiłby najważniejszy z traktatów, który w takiej postaci byłby łatwiejszy do zaakceptowania przez społeczeństwa²⁶.

Zgodnie z artykułem IV-447, który określa procedurę wejścia w życie Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, zapisano, że w depozycie rządu Republiki Włoskiej muszą znaleźć się wszystkie dokumenty ratyfikacyjne, dopiero wówczas Traktat Konstytucyjny będzie mógł wejść w życie²⁷. Opowiadając się za koniecznością reformy Unii Europejskiej część badaczy skłonna była twierdzić, że Traktat Konstytucyjny po jego odrzuceniu w dwóch referendach nie spełnia wymagań reformy. By móc podjąć proces zmian, należy przede wszystkim dokonać głębokiej analizy powodów odrzucenia traktatu. Według Hartmuta Marholda²⁸ i Daniela Gölera²⁹ należy dostosować przepisy w kwestiach instytucjonalnych i gospodarczych do Unii Europejskiej 27 państw, ale także należałoby uwzględnić globalne uwarunkowania względem Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz kwestii obrony. Traktat Konstytucyjny wymagał według nich wielu zmian, ale nie należało go kategorycznie odrzucać³⁰.

Warunkiem wejścia w życie traktatu o takiej randze jest posiadanie zaufania obywateli. Brak zgody na ratyfikację pokazuje kryzys zaufania obywateli do polityków, ale nie jest kryzysem integracji. Dalsze działania powinny koncentrować się na wzmożonym dialogu ze społeczeństwami, a zadeklarowany brak zaufania do Traktatu Konstytucyjnego mógł paradoksalnie wzmocnić tę szansę. Potrzeba reform instytucjonalnych była niepodważalna, ale Europa w obliczu globalizacji powinna dać odpowiedź na pytanie jakimi instrumentami chce osiągnąć cel strategii lizbońskiej. W jaki sposób będzie walczyć z bezrobociem, jakie proponuje

²³ Dr Udo Diedrich – asystent naukowy w katedrze Jeana Monneta na Uniwersytecie w Kolonii.

²⁴ U. Diedrich, W. Wessels, *Die Europäische Union in der Verfassungsfälle? Analysen, Entwicklungen und Optionen*, „Integration” nr 4/2005.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ *Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2006, s. 209.

²⁸ Prof. dr Hartmut Marhold – dyrektor generalny *Centre International de Formation Européenne* (CIFE), członek zarządu Instytutu Polityki Europejskiej.

²⁹ Daniel Göler – asystent naukowy w Instytucie Polityki Europejskiej.

³⁰ D. Göler, H. Marhold, *Die Zukunft der Verfassung – Überlegungen zum Beginn der Reflexionsphase*, „Integration” nr 4/2005.

rozwiązania w ramach polityki społecznej, rodzinnej, w kwestiach edukacji. Takie projekty byłyby zdecydowanie bliższe obywatelom i pozwoliłyby zdobyć więcej aprobaty dla działań reformujących Unię. Ważne jest także przybliżenie funkcjonowania instytucji unijnych, przedstawianie ich jako dobro powszechne, a nie tylko technokratyczny aparat władzy ponadpaństwowej³¹. W zdobyciu zaufania ważną rolę mogli odegrać przedstawiciele państw i rządów, gdyby częściej prezentowałyby interesy Unii Europejskiej jako całości, nie koncentrując się wyłącznie na walce o swój interes narodowy. Uwagę obywateli zwróciłoby ustosunkowanie się krajowych partii politycznych do kwestii europejskich np. podczas kampanii w wyborach parlamentarnych. Należałoby także wzmocnić poczucie obywatelstwa europejskiego. Krokiem do tego mogłoby być pojawienie się w przyszłości wspólnych programów frakcji europejskich, a także wspólnych list kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego. To z kolei mogło zwiększyć szanse na udział obywateli w referendum europejskim³².

Pomimo impasu w jakim znalazła się Unia Europejska po odrzuceniu Traktatu Konstytucyjnego, Ulrike Guerot³³ była zdania, że ostatecznie nie należy żałować niewykorzystanej możliwości uchwalenia traktatu, ponieważ Europa dysponowała rozwiązaniem możliwym do przyjęcia. Nie był to akt konstytucyjny, ale jednak konstytucja w sensie materialnym, która powstała z dotychczas stosowanych fundamentalnych praw, na których opiera się Unia, i sposobu podejmowania decyzji wewnątrz Wspólnoty, które regulują stosunki obywateli z władzą publiczną w Europie. Jednak ten istniejący układ instytucjonalny w UE musiał zostać poddany zmianom przed rozszerzeniem, ale w takim zakresie o jakim mowa – konstytucjonalizacji, potrzebna była jednomyślność. Pojawiło się pytanie, czy rzeczywiście projekt konstytucji sprosta wymaganiom jakie były wówczas stawiane przed UE. Jeśli mówimy o konstytucji unijnej w sensie symbolicznym, według U. Guerot pojawia się kolejne pytanie o to, czy Traktat Konstytucyjny jest w stanie wywołać poczucie kolektywnej tożsamości? Niestety pomimo wielu chęci na stworzenie nowego sposobu funkcjonowania instytucji unijnych oraz chęci zbliżenia do obywatela, w dyskusjach pojawiało się przekonanie, że samo słowo konstytucja nie sprawi, iż Europa stanie się bardziej demokratyczna oraz, że będzie miała większą zdolność do czynności prawnych poprzez uzyskanie osobowości prawnej.

DEBATA PUBLICYSTYCZNA W RFN NA TEMAT TRAKTATU USTANAWIAJĄCEGO KONSTYTUCJĘ DLA EUROPY

W niemieckiej prasie codziennej tuż po szczycie Rady Europejskiej w Laeken w grudniu 2001 r. pojawiły się komentarze dotyczące istoty Konwentu i celów deklaracji z Laeken. Przedmiotem szczególnej analizy był wybór przewodniczącego Konwentu Unii Europejskiej – Valery'ego Giscarda d'Estaing. Zwracano uwagę na fakt, iż należy on do grona wizjonerów UE i kojarzony jest przede wszystkim z historią integracji, z czasem, kiedy Unia Europejska była marzeniem elit politycznych i projektem

³¹ L. Kühnhardt, *Quo vadis Europa?*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” nr 36/2005.

³² Tamże.

³³ Ulrike Guerot – politolog, kierowała berlińskim biurem Rady Europejskiej ds. Zagranicznych, współpracowała z Komisją Bundestagu ds. Zagranicznych.

ekskluzywnym. Pomimo jego zasług dla Wspólnoty, postawiono także pytanie o to, czy wybór ten nie będzie służył realizacji francuskich interesów narodowych poprzez funkcję, którą pełnił w Konwencie UE³⁴.

Niemieckie dzienniki „pomysł na konwent” przedstawiały jako decyzję o znaczeniu historycznym, szansę na konstruktywną debatę polityczną o przyszłości Unii Europejskiej. Konwent to także ostatnia możliwość, by racjonalnie przedyskutować reformę, która obejmuje wszystkie kraje. Z pracami Konwentu wiązano nadzieje na zwiększenie przejrzystości działania Unii Europejskiej, a także określenie nowej roli UE w świecie³⁵. Rządy krajów członkowskich już dowiodły, że same nie są w stanie dokonać istotnych zmian w funkcjonowaniu UE, Konwent ma za zadanie podjąć kluczowe decyzje instytucjonalne. Postawiono prognozę co do efektów prac Konwentu, zakładając powodzenie i wyciągnięcie Europy z kryzysu lub porażkę, co wpędziłoby Unię Europejską w kolejny kryzys³⁶.

W trakcie szczytu w Laeken dyskutowano o stanowiskach państw członkowskich. Niemcy, Belgowie, Holendrzy i Włosi forsowali koncepcję Federacji europejskiej, natomiast Brytyjczycy, Szwedzi, Finowie i Duńczycy opowiadali się za Europą w postaci klubu suwerennych narodów. Gerhard Schröder wielokrotnie podkreślał, iż Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, jako wynik prac Konwentu, byłby według niego idealnym rozwiązaniem i takim jakiego życzyłyby sobie Niemcy. Pojawily się także opinie, iż reforma mogłaby przebiegać w dwóch kierunkach: z jednej strony UE otrzymałaby więcej kompetencji w polityce zagranicznej i w wymiarze sprawiedliwości, a z drugiej podtrzymała dotychczasowe założenia w ramach regulacji rynkowych odnośnie do państw członkowskich. Przytaczano także wypowiedzi premiera Belgii Guy'a Verhofstadta o tym, że debata o przyszłym kształcie Unii Europejskiej powinna przede wszystkim dotyczyć podziału kompetencji oraz roli powiększonej UE w świecie³⁷. Umieszczono także relację z rozmowy z Chrisem Pattenem³⁸, który uważał, iż Unia Europejska w sprawach polityki zagranicznej nigdy nie będzie mówić jednym głosem oraz, że dwie najważniejsze kwestie, którymi szczyt powinien się zająć, to podział kompetencji pomiędzy UE a państwami członkowskimi i sposób dokonania tego rozdzielnia, tak by zwiększyć demokratyczną odpowiedzialność. W tej kwestii Chris Patten zgodził się z cytowanym wcześniej Guy'em Verhofstadtem.³⁹ Najmniej miejsca na debatę o przyszłym kształcie Unii Europejskiej tuż po szczyście poświęcił magazyn „Der Spiegel”. Wspomniano jedynie, że przedstawi-

³⁴ M. Moenniger, *Europas erste, letzte Chance*, „Die Welt” 17.12.2001, s. 8. Zob. także: M. Stabenow, *Die Chance des Konvents*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 17.12.2001, s. 1; R. Scheellenberger, B. Vestring, *Regierungschefs stellen die Weichen für eine umfassende Reform der EU, aber noch keine Einigung über Verteilung der neuen europäischen Behörden*, „Berliner Zeitung” 17.12.2001, s. 9; *Die EU auf dem Weg nach einer Verfassung*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 17.12.2001; M. Stabenow, *Ist Giscard der Mann der Zukunft?*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 17.12.2001; *Zukunftsplaner*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 18.12.2001.

³⁵ S. Ulrich, *Große Worte für große Ziele*, „Süddeutsche Zeitung” 17.12.2001, s. 2.

³⁶ B. Vestring, *Europa wagt mehr Demokratie*, w: <http://www.berlinonline.de/berliner-zeitung/archiv/.bin/dump.fcgi/2001/1217/meinung/0015/index.html> z dn. 17.12.2001.

³⁷ *Die EU-Gipfel in Laeken*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 15.12.2001.

³⁸ Chris Patten – brytyjski polityk, ur. w 1944 r., członek Partii Konserwatywnej, minister w rządzie Margaret Thatcher i Johna Majora, były komisarz ds. zewnętrznych i europejskiej polityki sąsiedztwa w latach 2000-2004, kanclerz Uniwersytetu w Oksfordzie.

³⁹ *Patten: EU – wird aussenpolitisch nie mit eine Stimme sprechen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 15.12.2001.

celem rządu w Konwencie zostanie Peter Glotz – wywodzący się z SPD socjolog, profesor Uniwersytetu St. Gallen⁴⁰.

TRAKTAT USTANAWIAJĄCY KONSTITUCJĘ DLA EUROPY
A OPINIA PUBLICZNA W REPUBLICIE FEDERALNEJ NIEMIEC

Pierwsze badania sprawdzające preferencje obywateli Unii Europejskiej wobec Traktatu Konstytucyjnego pojawiły się w raportach Eurobarometru w 2003 r. Badania te zostały przeprowadzone zgodnie ze standardem Eurobarometru, z każdego kraju członkowskiego zapytano 1000 osób powyżej 15. roku życia. Zmianę poczyniono w stosunku do Niemiec po inkorporacji dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Republiki Federalnej Niemiec. Każdej wiosny i jesieni na pytania Eurobarometru odpowiada 1000 osób z dawnych Niemiec zachodnich oraz kolejny 1000 z Niemiec wschodnich.

W 2003 r. 62% Niemców odpowiedziało, że Unia Europejska powinna posiadać konstytucję, natomiast 12% na to samo pytanie odpowiedziało negatywnie. Obywateli Unii Europejskiej zapytano o przepływ informacji na temat prac Konwentu, 74% Europejczyków odpowiedziało, że media powinny więcej informować o postępie w pracach Konwentu, a 71% oczekiwałoby tych informacji także od polityków. W Republice Federalnej Niemiec zaledwie jeden na dziesięciu obywateli uważa, że wie sporo na temat aktualnych prac Konwentu⁴¹. Po roku ponownie zapytano opinię publiczną o preferencje odnośnie do Traktatu Konstytucyjnego. Poparcie w stosunku do roku poprzedniego wzrosło o 6% w skali kraju, odpowiednio o 3% więcej nie poparłoby Traktatu Konstytucyjnego⁴². Głównymi powodami ewentualnego głosowania przeciwko Traktatowi Konstytucyjnemu w Niemczech była obawa przed utratą suwerenności (45% badanych), za mało elementów polityki socjalnej w Europie (tak uważało 19% badanych), powodem był także ogólny brak informacji na ten temat – tę odpowiedź wskazało aż 34% pytanych. Jednak 64% pytanych sądziło, że Europa stanie się bardziej demokratyczna, gdyby Traktat Konstytucyjny wszedł w życie. 59% obywateli Niemiec oczekiwało od konstytucji unijnej wzmocnienia i usprawnienia jej działań, natomiast 53% oczekiwało większej przejrzystości⁴³.

W 2005 r. poparcie dla Traktatu Konstytucyjnego utrzymało się na poziomie 68%, natomiast znacznie wzrosła liczba osób, które odrzuciłyby traktat – do 21%. Jest to siedmioprocentowy wzrost w stosunku do roku poprzedniego. Brak wiedzy na ten temat deklarowało 11% obywateli RFN⁴⁴.

Po odrzuceniu Traktatu Konstytucyjnego w referendum we Francji i Holandii, w Republice Federalnej Niemiec przeważał pogląd, że traktat ten powinien zostać

⁴⁰ Glotz im EU-Konvent, „Der Spiegel” 17.12.2001, s. 17.

⁴¹ Eurobarometer Report 59/2003, w: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb59/eb59_rapport_final_en.pdf z dn. 15.01.2010.

⁴² Eurobarometer Report 61/2004, w: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb61/eb61_en.pdf z dn. 15.01.2010.

⁴³ Eurobarometer 63. *Die Öffentliche Meinung in der Europäischen Union. Frühjahr 2005. National Bericht Deutschland*, w: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb63/eb63_nat_de.pdf z dn. 15.01.2010.

⁴⁴ Eurobarometer Report 63. *Public Opinion in the European Union. Spring 2005*, w: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb63/eb63_en.pdf z dn. 15.01.2010.

poddany kolejnym rokowaniom; sądziło tak 50% Niemców, 28% było zdania, że ratyfikacja w innych państwach europejskich powinna być kontynuowana, a 12% badanych uważało, że powinno się zaniechać wszelkich działań zmierzających do kontynuacji prac lub ponownego ożywienia traktatu⁴⁵.

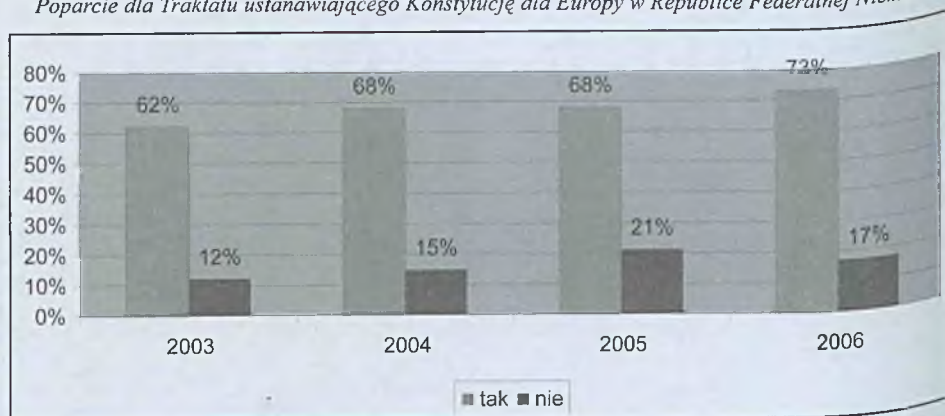
W 2006 r. aż 73% obywateli niemieckich poparłoby Traktat Konstytucyjny, 17% odrzuciłoby go, a 10% obywateli nie wyraziło swojej opinii. Jest to aż 5% wzrost poparcia w stosunku do 2005 r. Wysoki wskaźnik uzyskano także pytając o to, czy Traktat Konstytucyjny jest potrzebny, by wzmocnić, ulepszyć funkcjonowanie instytucji unijnych; twierdząco odpowiedziało aż 72% pytanym, taki sam procent obywateli w Republice Federalnej Niemiec uważał, że wówczas Unia Europejska stanie się bardziej demokratyczna. Natomiast 71% było zdania, że gdyby Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy wszedł w życie, wówczas pozycja Unii Europejskiej w świecie zwiększyłaby się. Jednak aż 51% było zdania, że Traktat Konstytucyjny musi zostać poddany renegotjacji, zaś 29% sądziło, że powinien zostać poddany dalszej ratyfikacji, natomiast 10% obywateli kategorycznie go odrzucało⁴⁶.

W 2007 r. poparcie dla Traktatu Konstytucyjnego w Niemczech osiągnęło apogeum. Zanotowano pięcioprocentowy wzrost poparcia w stosunku do roku poprzedniego, a 75% obywateli Republiki Federalnej Niemiec pozytywnie postrzegало przyszłość Unii Europejskiej⁴⁷.

Analizując powyższe wyniki można wyraźnie zauważyć tendencję wzrostową w kwestii poparcia Traktatu Konstytucyjnego.

RYCINA 1

Poparcie dla Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy w Republice Federalnej Niemiec



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Eurobarometer 67. *Die Öffentliche Meinung in der Europäischen Union. Frühjahr 2005. Nationaler Bericht Deutschland.*

⁴⁵ Eurobarometer 65. *Die Öffentliche Meinung in der Europäischen Union. Frühjahr 2005. Nationaler Bericht Deutschland* w: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb65/eb65_de_nat.pdf z dn. 16.01.2010.

⁴⁶ Eurobarometer 66. *Public Opinion in the European Union. September 2007* w: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb66/eb66_en.pdf z dn. 16.01.2010.

⁴⁷ Eurobarometer 67. *Die Öffentliche Meinung in der Europäischen Union. Frühjahr 2005. Nationaler Bericht Deutschland* w: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb67/eb67_de_nat.pdf z dn. 16.01.2010.

KONKLUZJE

Debata ogólnoeuropejska na temat przyszłego kształtu Unii Europejskiej odbiła się szerokim echem w kręgach politycznych, publicystycznych i naukowych Republiki Federalnej Niemiec. Dużo miejsca w debacie poświęcono roli obywateli w Unii Europejskiej i potrzebie legitymizacji dla jej działań. W debacie naukowej zaś dominowało przekonanie o konieczności dokonania zmian w taki sposób, by przybliżyć traktat obywatelom i umożliwić jego akceptację. W latach 2003-2007 odnotowano systematyczny wzrost poparcia dla Traktatu Konstytucyjnego. W 2007 r. osiągnęło ono jeden z najwyższych poziomów w całej Unii Europejskiej. Niemcy z 78-procentowym poparciem uplasowały się na czwartym miejscu, tuż za Belgią (82%), Słowenią (80%), Węgrami (79%). Niewątpliwie tendencja wzrostowa była spowodowana zaangażowaniem Niemiec w proces reformowania Unii Europejskiej oraz przywiązaniem obywateli do spraw europejskich. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż w 2007 r. Niemcy sprawowały przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej, wówczas do pozytywnego postrzegania Unii Europejskiej znacząco przyczynił się marketing niemieckiej prezydencji. Do poparcia Traktatu namawiała także kanclerz Niemiec Angela Merkel, wielokrotnie podkreślając znaczenie silniejszej Europy i roli Niemiec w Unii Europejskiej. Należy stwierdzić, że zainteresowanie przyszłością Unii Europejskiej i znaczeniem Traktatu Konstytucyjnego dla jej przyszłego kształtu w Republice Federalnej Niemiec było duże. Zarówno w kręgach publicystycznych, naukowych, jak i wśród szerokiej opinii publicznej, która zainteresowanie wyraziła wysokim poparciem dla zmian projektowanych przez Traktat Konstytucyjny. Dowodzi to, iż elity niemieckie świadome są konieczności dalszego reformowania Unii Europejskiej. Mają poczucie znaczenia własnego kraju w Unii Europejskiej. Pragną być postrzegani jako społeczność aktywnie budująca swój europejski wizerunek.

ELŻBIETA MAŚLAK
Poznań

ABSTRACT

Changes in literature usually occur with some delay relatively to transformations that proceed in political life. In the article the author tries to answer a number of questions relating to the two spheres. What happened to German literature after the reunification of 1989? How does the literature of the new federal states portray the social-economic-political situation of the Federation? What themes are tackled by writers with stable biographies, who had to come to grips with the developmental trends of the western world as such – globalization, the era of consumerism, the pressure of mass culture, worldwide linkage through the Internet? Are we justified in claiming the existence of one common sphere of literature shared by both parts of Germany, or are there still two German literatures that differ from each other in form and content?